

PROTOKÓŁ
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Gminy Kołbaskowo
z dnia 25.10.2024 r.

1. Posiedzenie o godzinie 9.06. otworzył i poprowadził Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji radny Przemysław Falenciak. Wszyscy członkowie komisji obecni (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu).

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji przedstawił porządek obrad. Przewodniczący poinformował, iż przebieg obrad jest protokołowany a protokół z obrad stanowi informację publiczną, do której dostęp może mieć każda osoba wyrażająca wolę zapoznania się z jego treścią.

2. Zastrzeżenia i poprawki do protokołu z posiedzenia w dniu 10.09.2024 r.

Zastrzeżeń i poprawek do protokołu z dnia 10.09.2024r. nie zgłoszono.

3. Zastrzeżenia i poprawki do protokołu z posiedzenia w dniu 16.09.2024 r.

Zastrzeżeń i poprawek do protokołu z dnia 16.09.2024r. nie zgłoszono.

4. Wniosek w przedmiocie zwiększenia dotacji na realizację wsparcia zadania własnego Gminy Kołbaskowo w 2024 roku w zakresie „Ochrony przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej i innych sytuacji kryzysowych”.

Radny Grzegorz Bienkiewicz stwierdził, że wniosek o zwiększenie dotacji dla OSP Smoleńcin jest dyskutowany przez radnych od jakiegoś czasu. Na ostatnim posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji członkowie stwierdzili, że nie mieli się do czego odnieść, bo wniosek z prośbą o zwiększenie dotacji był napisany lakonicznie i nie było przedstawionej żadnej kalkulacji. W tej chwili kalkulacja jest dostarczona i są wypisane punkty, w których są zgłaszane potrzeby finansowe. Radny stwierdził, że w Jego opinii Wnioskodawcy dopełnili tego, czego radni się domagali. Wobec tego wniosek powinien być skierowany pod obrady Komisji Budżetowej. Radny stwierdził ponadto, że zasadność istnienia OSP Smoleńcin jest niewątpliwa.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji radny Przemysław Falenciak stwierdził, że przedmiotowy wniosek dotyczy konkretnego dofinansowania w bieżącym roku na konkretną kwotę. Radni nie rozważają zasadności istnienia OSP Smoleńcin tylko zasadność konkretnego wniosku o konkretne dofinansowanie na konkretne kwoty. Przewodniczący stwierdził, że Jego zdaniem Komisja Skarg, Wniosków i Petycji powinna się zwrócić do Komisji Budżetowej o wyrażenie opinii czy jest taka możliwość, czy są przewidziane środki w budżecie.

Radny Piotr Szeszko stwierdził, że radni wypowiedzieli się wcześniej, że chcą zobaczyć jak jednostka ze Smoleńcina zamknie bieżący rok. Sam stoi na stanowisku, że jeżeli ten rok wykaże, że przeprowadzono restrukturyzację funkcjonowania tej jednostki, to na przyszły rok środki powinny być zwiększone. Na chwilę obecną odrzuciłby przedmiotowy wniosek. Ten rok budżetowy jeszcze nie jest zamknięty.

Wójt Gminy Kołbaskowo Małgorzata Schwarz poinformowała, że 18 października br. dla OSP Smoleńcin wypłacona została czwarta transza dotacji w wysokości 10.000,00 złotych. Trzeba również zauważyć, że w trzecim kwartale mieli 7 wyjazdów a OSP Kołbaskowo 44 wyjazdy. Wójt poinformowała, że w budżecie na 2025 rok dla OSP Smoleńcin planowana jest kwota 50 tysięcy złotych.

Radny Łukasz Szankowski stwierdził, że do końca roku zostały dwa miesiące więc trzeba poczekać i zobaczyć jak jednostka go zamknie.

Radny Marcin Olszewski stwierdził, że dopiero od kilku miesięcy widać, że coś się zaczęło zmieniać w działalności OSP Smoleńcin. Budżet na bieżący rok jest zaplanowany więc trzeba byłoby wskazać skąd wziąć środki, żeby tę dotację zwiększyć. Ponadto na wcześniejszych komisjach były dyskusje o możliwości rozłożenia na raty tego zadłużenia, tylko to Wnioskodawca musiałby taki wniosek złożyć.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji stwierdził, że na ten moment widzi dwie opcje. Wniosek zostanie przekazany do Komisji Budżetowej celem zaopiniowania albo zostanie zarządzone głosowanie nad stwierdzeniem, że ten konkretny wniosek na bieżący rok nie jest możliwy do zrealizowania i wniosek zostaje zaopiniowany negatywnie z uzasadnieniem, że będzie zwiększona dotacja w przyszłym roku.

Radny Bienkiewicz stwierdził, że jednostka ze Smolęcina spełniła wszystkie wymogi, które radni zgłosili, czyli przedstawili kalkulacje. W Jego opinii wniosek jest zasadny. Jednostka potrzebuje tych środków. Czy w takiej kwocie jak wnioskuje nie wie, bo pewnie niektóre koszty można byłoby przesunąć na kolejny rok, ale przykładowo ubezpieczenia członków są istotne. Pytanie czy ponosi za nie odpowiedzialność tylko OSP Smolęcina czy również gmina?

Wójt przypomniała radnym, że OSP Smolęcina jest stowarzyszeniem. Nie jest to jednostka podległa gminie. Gmina w ramach ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie daje temu stowarzyszeniu pieniądze w trybie pozakonkursowym na realizację zadania jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa przeciwpożarowego i przeciwpowodziowego dla mieszkańców gminy. Nie wiemy jakimi środkami dysponuje OSP Smolęcina, bo w sprawozdaniach pokazuje tylko te środki, które są przekazywane przez gminę. Radni słyszeli wypowiedzi Prezesa OSP Smolęcina skąd jeszcze biorą środki i co kupili za środki własne, a co za gminne. Wójt stwierdziła, że jako organ przyznający dotację chciałaby poznać cały stan finansowy tej jednostki. NIK również składał zastrzeżenia pokontrolne, że jednostki straży nie pokazują całej sytuacji finansowej. Więc nie do końca jesteśmy w stanie stwierdzić, czego tej jednostce brakuje i na co brakuje. Ponadto są jeszcze składki członkowskie, są środki pozyskiwane z Powiatowej Straży Pożarnej, są środki z ministerstwa i była również ogłoszona zrzutka. Jaką więc kwotą ta jednostka dysponuje, nie wiadomo.

Radny Paweł Duniec stwierdził, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji powinna rozważyć czy dany wniosek jest zasadny czy nie. O tym, ile pieniędzy i komu przyznać decyduje cała rada.

Radny Tomasz Kufel zapytał, czy pozostali radni z przedstawionej we wniosku kalkulacji wszystko zrozumieli, bo sam nie do końca ją rozumie w perspektywie wypowiedzi Pani Wójt. W podsumowaniu przedmiotowego wniosku jest kwota 54.760,00 złotych z tego dotacja gminna 54.760,00 złotych. Z tego wynika, że to Stowarzyszenie nie ma żadnych innych środków. Radni słyszeli o składkach członkowskich, zrzutce czy więc to, co zostało w tym kosztorysie przedstawione, to rzeczywistość czy fikcja na potrzeby otrzymania dodatkowych środków? W piśmie nie jest wskazane jakie były na te zadania przydzielone środki tylko jest kwota i nie wiadomo, czy ta kwota dotyczy tego co stowarzyszenie by chciało, czy tego co było?

Radny Szeszko stwierdził, że w związku z tym co się wcześniej w tym stowarzyszeniu działo zasadne jest, żeby uważnie się przypatrywać, co się tam dzieje. Jest to organizacja pozarządowa i radni nie wiedzą jaki ma budżet końcowy. Wiele stowarzyszeń działa tak, że wysyła w różne miejsca wnioski o dotację z nadzieją, że uda się pozyskać środki i nie ma nic w tym złego. Zrozumiałe jest, jeśli robią to organizacje, z którymi jest dobra relacja i nie trzeba się bać, czy dobrze się dzieje w zarządzie i czy rozliczenia są dobre. W tym przypadku od jakiegoś czasu widać, że coś złego się dzieje. Jako radny ma więc prawo powiedzieć, że nie zamyka się na współpracę z tym stowarzyszeniem, ale musi zobaczyć, że będzie lepiej funkcjonowało, że jest skuteczny i pozytywny zarząd. Radni faktycznie nie wiedzą, czy wniosek jest zasadny.

Wójt stwierdziła, że zgadza się z radnym Bienkiewiczem, że sytuacja w OSP Smolęcina się poprawiła, odkąd jest nowy księgowy. Sprawozdania są teraz składane zgodnie z umową i są rozliczane prawidłowo, a ewentualne korekty są robione bardzo szybko. Po trzech kwartałach straż ze Smolęcina ma do dyspozycji kwotę 10.075,25 złotych. Wójt przypomniała, że OSP Smolęcina w trzech kwartałach br. wyjechała do akcji 9 razy a OSP Kołbaskowo 103 razy. Taka jest dysproporcja. Ponadto różnice widać w zużyciu prądu i wody. W pierwszych dwóch kwartałach OSP Smolęcina miało zerowe zużycie wody.

Sołtys Kołbaskowa Izabela Lis zapytała czy wydatki na prąd w jednostce straży w Smolęcinie się zmniejszyły i jeśli tak, jak to jest uzasadnione?

Wójt Małgorzata Schwarz odpowiedziała, że rachunki za prąd OSP Smolęcina zmniejszyły się.

Radny Piotr Szeszko stwierdził, że zwiększyła się kontrola i są efekty. Ponadto, jeśli radni mają przyznać dodatkowe środki to organizacji, którą zarządzają odpowiedzialne osoby.

Wójt poinformowała, że gmina współpracuje z 14 innymi stowarzyszeniami, organizacjami pozarządowymi i nie ma takich sytuacji jak w przypadku straży ze Smołęcina.

Przewodnicząca Rady Gminy poinformowała, że propozycja Komisji Budżetowej dotycząca rozłożenia na raty zaległych opłat za prąd pozostaje bez odzewu.

Radny Paweł Duniec stwierdził, że może minęło zbyt mało czasu od otrzymania tego pisma.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji radny Przemysław Falenciak stwierdził, że znamy faktyczną sytuację straży ze Smołęcina, ale nie znamy dokładnej wielkości środków, jakimi dysponuje. Wiemy, ile zostało przekazane ze środków gminnych i ile z tej transzy zostało wydane.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zarządził głosowanie nad negatywnym zaopiniowaniem przedmiotowego wniosku z uzasadnieniem, że nie odnosi się to do faktu istnienia czy chęci radnych do zwiększenia finansowania w przyszłości, ale do tego konkretnego wniosku na bieżący rok. Na kolejny rok przewidziane jest podwyższenie środków dla tej jednostki. Natomiast przedmiotowy wniosek dotyczy konkretnych wydatków na bieżący rok, które nie do końca są czytelne. Wniosek w przedmiocie zwiększenia dotacji na realizację wsparcia zadania własnego Gminy Kołbaskowo w 2024 roku w zakresie „Ochrony przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej i innych sytuacji kryzysowych” został zaopiniowany negatywnie przez członków Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w głosowaniu 4 osoby „za”, 1 osoba „wstrzymała się od głosu”.

5. Petycja w sprawie budowy ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż drogi powiatowej Nr 3927Z na odcinku Ustowo-Siadło Górne.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji poinformował, że radni otrzymali przedmiotową petycję oraz dodatkowe pismo w sprawie od radnego Pawła Duńca.

Radny Duniec poinformował, że pod petycją podpisały się 572 osoby i jest to przeważająca liczba, jeśli chodzi o mieszkańców miejscowości Ustowo, Siadło Górne, Siadło Dolne i Kurów. Sam jest po rozmowach ze Starostą Powiatu Polickiego, odbyły się również spotkania z mieszkańcami. Starostwo ma kłopoty finansowe, ale Starosta chce dużo zrobić dla gminy. Oczywiście są priorytety, które dotyczą remontu dróg powiatowych. Jest również forum samorządowe, które zajmuje się drogami jako jezdniami albo całymi projektami dróg więc tam środków na taką inwestycję też nie będzie.

Przewodnicząca Rad Gminy i Wójt Gminy Kołbaskowo wyjaśniły kwestię powołania i funkcjonowania forum samorządowego gmin wchodzących w skład Powiatu Polickiego.

Radny Duniec w dalszej swojej wypowiedzi stwierdził, że dróg do zrobienia jest mnóstwo, ale ten ciąg pieszo rowerowy to nie tylko ciąg rekreacyjny, ale przede wszystkim kwestia bezpieczeństwa i potrzeb komunikacyjnych. Miejscowości w gminie Kołbaskowo mają zabudowę ciągłą i granice między miejscowościami praktycznie nie istnieją. Wiele osób z Kurowa korzysta z linii autobusu nr 61 a dojście do przystanku jest niebezpieczne. Ponadto dzieci jeżdżące do szkoły komunikacją miejską muszą się dostać na przystanek drogą bez chodnika. Ta petycja to inicjatywa mieszkańców podyktowana potrzebą bezpieczeństwa. W petycji chodzi przede wszystkim o udzielenie wsparcia finansowego lub rzeczowego dla Powiatu Polickiego na wykonanie projektu tego ciągu pieszo-rowerowego. Projekt, który był przygotowany kilka lat temu nie nadaje się już do realizacji. Opracowanie projektu umożliwi ubieganie się o dofinansowanie na jego realizację. Radny poinformował, że nie twierdzi, że gmina ma wykonać ten ciąg pieszo-rowerowy, bo może to zrobić Starostwo, ale nie mając projektu nie można się ubiegać o fundusze na taką inwestycję. Teraz w KPO są przewidziane pieniądze m.in. na ścieżki rowerowe i chodniki. Te środki można wykorzystać do 2026 roku, ale żeby o nie wnioskować potrzebny jest projekt.

Wójt poinformowała, że do 2026 roku są środki w KPO w formie pożyczek, to nie jest dofinansowanie w jakimś procencie, tak jak w Funduszu Dróg Samorządowych czy w programach Interreg gdzie można otrzymać 85% dofinansowania. To jest pożyczka, którą trzeba zaplanować do

spłaty. Pożyczka obciąża budżet i nie można pożyczek brać w nieskończonej ilości, bo to wpływa na kondycję finansową budżetu. Ponadto jest to droga powiatowa i niekoniecznie gmina może się ubiegać o pożyczkę na taką drogę. Bezsprzeczne natomiast jest, i nie ma co dyskutować z faktem, że te ścieżki są potrzebne i konieczne. Stwierdziliśmy już to w 2012 roku, kiedy gmina przeznaczyła środki na projekt techniczny drogi Siadło Górne-Ustowo wraz z chodnikiem i staraliśmy się i zabiegaliśmy o to, żeby było to realizowane. Ponadto Powiat sam nie realizuje inwestycji na terenie gminy Kołbaskowo. Wszystkie inwestycje, które są realizowane na terenie gminy odbywają się przy minimum 50% wkładzie finansowym z budżetu gminy. O tym, że budowa tej ścieżki jest ważna, nie trzeba nikogo przekonywać, bo wszyscy o tym wiedzą, że to jest ważne i pilne. Potrzeby są wszędzie takie same i taka sama sytuacja dotyczyła chodnika przy drodze Będargowo-Warzymice. Sołectwo przekazało środki z funduszu sołectkiego na projekt, który został zrobiony, ale nie został zrealizowany. Wójt stwierdziła, że boli ją to, że wydawane są środki finansowe gminy na projekty, które trafiają na półkę. Odnośnie przedmiotowego ciągu pieszo-rowerowego problemem przy jego realizacji może być kwestia wywłaszczenia 2,5 hektara gruntu.

Radny Tomasz Kufel poinformował, że kwestia bezpieczeństwa jest dla radnych priorytetem i nigdy nie odkładano tego na drugi plan. Natomiast można z wypowiedzi radnego Duńca odnieść wrażenie, że po rozmowach ze Starostą został przekonany, że Powiat nie ma pieniędzy a Gmina Kołbaskowo jest bogata więc może to sfinansować. Jak radny Duniec usłyszał 11 lat wcześniej był złożony projekt przebudowy drogi Siadło Górne-Ustowo, z którego nic nie wyszło. Aktualnie jest nowy Starosta Polic i są prowadzone rozmowy na temat remontu dróg, ale nie może tak być, że będziemy finansowali projekty i dofinansowywali tego typu inwestycje bez wcześniejszych ustaleń i porozumień. Zaniedbanych dróg powiatowych, których bezpieczeństwo należałoby poprawić jest wiele i prowadzone są rozmowy, żeby wypracować co robić i w jakiej kolejności. Aktualnie są prowadzone rozmowy o tym, co można zrobić na drodze Będargowo-Warzymice.

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że Pani Wójt i każdy radny mają świadomość potrzeb mieszkańców, ale też mają świadomość jakim budżetem dysponujemy. Zebranie wielu podpisów pod petycją nie spowoduje, że wcześniej ustalone priorytety zostaną zapomniane i będzie realizowana tylko ta inwestycja z petycji. To tak nie działa. Przy pełnym zrozumieniu oczekiwań mieszkańców podpisanych pod petycją trzeba zauważyć, że podobne oczekiwania mają mieszkańcy Kołbaskowa odnośnie drogi do Moczył, mieszkańcy Pargowa i Kamieńca mieszkańcy korzystający z drogi Będargowo-Warzymice czy Ostoja-Przylep. Radni mają tę wiedzę i mają pełne zrozumienie, ale trzeba dać czas, żeby te priorytety spokojnie i rozsądnie realizować. Trzeba uświadomić mieszkańcom, że budowa ciągu pieszo-rowerowego to długotrwała procedura i wymaga przeznaczenia wielu środków finansowych na samo wywłaszczenie. Angażowanie w tym momencie 200 tysięcy złotych na realizację projektu, który w ocenie Przewodniczącej Rady przez najbliższe parę lat nie ma szans być zrealizowany przez Powiat, jest ryzykowne. Ryzykujemy sytuację, że tak jak poprzednio, zrobiono projekt, wydano na to środki, projekt przeleżał zdezaktualizował się i nic z tego nie wyszło. W tym przypadku sytuacja będzie podobna. Te dwieście tysięcy lepiej wydać na projekty, które mają szansę być realizowane przez Powiat Policki.

Radny Piotr Szeszko stwierdził, że petycja złożona przez radnego Pawła Duńca jest uzasadniona. Sam jako mieszkaniec Ustowa często widzi rodziców czekających w samochodach na dzieci wracające autobusem linii 61. Są to mieszkańcy Ustowa i Kurowa, a młodzież mogłaby korzystać ze ścieżki rowerowej docierając na ten przystanek samodzielnie. Jest to rzeczywista potrzeba, co słyhać w rozmowach z mieszkańcami. Spowodowane jest to m.in. tym, że w tej części gminy komunikacja jest słaba, głównie w stosunku do młodzieży. Trzeba jednak zauważyć, że w Ustowie wreszcie po wielu latach coś się zaczyna dziać i Powiat wspólnie z Gminą przeznacza duże środki na remont drogi w Ustowie.

Wójt poinformowała, że Powiat otrzymał dofinansowanie na remont tej drogi z Programu Polski Ład plus środki powiatowe i środki gminne.

Radny Szeszko stwierdził, że widać działania, ale sam opowiadałby się za tą ścieżką, która oprócz waloru czysto komunikacyjnego dla mieszkańców Siadła Dolnego i Kurowa dla wielu

mieszkańców Szczecina byłaby świetną trasą turystyczną. Jest to więc ciekawa i potrzebna rzecz. Ale sens przekazywania środków na przygotowanie dokumentacji projektowej jest wtedy, gdy widzimy gdzieś w pobliżu, że jest realna szansa znalezienia środków na dofinansowanie. Aktualnie są środki z KPO, ale w ramach pożyczki. Według radnego jednak ta ścieżka powinna być priorytetem na najbliższe kilka lat.

Radny Grzegorz Bienkiewicz stwierdził, że wniosek jest zasadny, bo nikt się nie domaga budowy i wyrzucania dużych pieniędzy tylko projektu. Może się uda, że będzie jakiś program i będzie można sięgnąć po dofinansowanie. Będziemy wtedy przygotowani. Jeżeli nie, to te środki można w ciągu roku budżetowego przesunąć. Natomiast inicjatywa jest cenna i prawidłowa. Radny stwierdził, że nie rozumie sytuacji, w której projekt był już zrobiony, a teraz potrzeba pieniędzy na wywłaszczenie. W jaki sposób był więc ten projekt zrobiony?

Wójt Małgorzata Schwarz poinformowała, że w odpowiedzi na interpelację radnego Duńca udzieliła informacji, że to, iż ta ścieżka i ta droga jest ważna, stwierdzono już w pierwszej kadencji pełnienia przez nią funkcji wójta. W 2013 roku przeznaczaliśmy środki na projekt, który został skonsumowany tylko w części, bo wykonano odcinek drogi od Siadła Górnego do DK nr 13. Potem projekt został reanimowany w odniesieniu do drogi w Ustowie, ponadto została zrobiona nakładka. Żeby dalej procedować ten projekt, trzeba na nowo uzyskać wszelkie uzgodnienia z wszystkimi właścicielami sieci, które są na tym terenie i trzeba wywłaszczyć właścicieli gruntów, po których miałyby biec i droga, i ścieżka rowerowa. Dlatego Powiat zawiesił dalsze procedowanie nie uzyskując pozwoleń na realizację inwestycji drogowej. Projekt więc jest, ale na półce, a pracownik Starostwa twierdzi, że reanimowanie tego projektu czy robienie nowego to jest to samo. Wójt stwierdziła, że nie zgadza się z tym stwierdzeniem. Ale nawzajem nie musimy się przekonywać i wszyscy wiedzą jak ważne są drogi i ścieżki dla bezpieczeństwa mieszkańców. Przykładowo z sołectwa radnego Bienkiewicza były petycje o budowę ścieżki między Przylepem a Ostoją - też ważna sprawa, bo dzieci uczęszczają do szkoły w Przylepie. Takich sytuacji jest mnóstwo. Niestety ten problem był wcześniej w Starostwie niezauważalny, bo tłumaczono się brakiem pieniędzy. Dlatego środki z budżetu gminy są dokładane, żeby te inwestycje w ogóle realizować.

Radny Paweł Duniec poinformował, że w przedmiotowym piśmie jest jasno napisane o zabezpieczeniu środków na opracowanie ewentualnego projektu w przyszłym roku budżetowym. Jeśli się okaże, podczas rozmów ze Starostwem, że ta inwestycja nie ma szans na powodzenie, to środki można przesunąć na inny cel. Ale jeśli się okaże, że jest możliwość, że Starostwo znajdzie te pieniądze, to mamy już zabezpieczone w budżecie środki i je wydajemy. Radny zauważył, że projekt z 2013 roku zakładał budowę całej drogi z chodnikiem po jednej stronie i ciągiem pieszo-rowerowym z drugiej. Natomiast mieszkańcy na dzień dzisiejszy nie potrzebują chodników po dwóch stronach jezdni więc wywłaszczeń będzie mniej, bo wystarczy pas pieszo-rowerowy po jednej stronie.

Wójt Małgorzata Schwarz odpowiedziała, że radny Duniec nie musi jej przekonywać do zasadności tej ścieżki, bo wszyscy doskonale wiemy, jak to jest ważne i istotne. Wójt zaproponowała, aby Komisja wystąpiła do Starosty, żeby zrobił rozeznanie rynku, ile taki projekt mógłby kosztować. To od Powiatu powinien wyjść taki projekt, a nie od gminy. My już wydaliśmy środki na projekt tego odcinka i trafił on do szuflady. Drugi projekt drogi Będargowo-Warzymice również nie został zrealizowany.

Radna Małgorzata Rychel stwierdziła, że fajnie byłoby mieć chodniki i piękne drogi, ale to wymaga czasu i ogromnego kapitału. Mamy ustalony harmonogram realizacji inwestycji. W tym przypadku w grę wchodzi ogromne środki, jeśli chodzi o wywłaszczenia. Radna zaproponowała, żeby trzymać się harmonogramu i ustalonej logistyki. Radna stwierdziła, że nie stać nas na zamrażanie pieniędzy, gdy nie widać światła w tunelu. Trzeba dbać o budżet i oszczędzać, żeby ruszyć z miejsca i krok po kroku robić drogi i ścieżki według ustalonego harmonogramu.

Według Przewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji członkowie komisji nie czują się władni, żeby w tej chwili decydować czy ta petycja jest zasadna lub niezasadna. Wszyscy potrzebujemy poczucia bezpieczeństwa, chodników itd. Dlatego nie będzie ona odrzucona. Komisja

powinna więc skierować pismo do Starostwa, aby zgodnie z tym co zaproponowała Pani Wójt, zrobiono rozeznanie rynku, ile sporządzenie takiej dokumentacji kosztuje. Następnie zastanowić się nad zabezpieczeniem środków. Przewodniczący Falenciak poprosił, aby oficjalne stanowisko w tej kwestii wyraziła Komisja Gospodarcza i Komisja Budżetowa.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że gdyby odpowiedź na taki wniosek ze Starostwa wpłynęła przed obradami nad przyszłorocznym budżetem, byłaby to doskonała okazja, żeby ten temat poruszyć.

Wójt zaproponowała, żeby biorąc pod uwagę, że to dotyczy drogi powiatowej, środki potrzebne na przygotowanie projektu podzielić po połowie między Gminę a Starostwo.

Radny Kufel przypomniał, jak radni jeździli na posiedzenia Rady Powiatu pikietując za remontem drogi Warzymice-Będargowo i odniosło to skutek więc jeśli trzeba będzie to takie kroki będą czynione.

Radna Rychel stwierdziła, że trzeba się zastanowić, czy ta kalkulacja coś przyniesie, jeśli mamy ustalony plan inwestycji na 2025 rok.

Radny Grzegorz Bienkiewicz stwierdził, że wpłynęła petycja i odnosząc się do niej zerojedynkowo stwierdza, że nic złego w niej nie ma. Zawarte w niej postulaty, udzielenie wsparcia finansowego lub rzeczowego dla Starostwa, zabezpieczenie środków w budżecie dla gminy Kołbaskowo, współpraca z Powiatem Polickim, nie zawierają niczego złego. Według radnego petycja jest zasadna i będzie ją popierał. Ta petycja dotyczy tych trzech punktów. Radny opowiedział się za uznaniem tej petycji jako zasadnej.

Wójt zauważyła, że w petycji jest zawarty apel o natychmiastowe działania w celu zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom oraz zainicjowanie procesu realizacji tej ważnej inwestycji. Wiąże się to z projektem technicznym.

Radny Paweł Duniec poinformował, że są w petycji wymienione postulaty w trzech punktach.

Wójt odpowiedziała, że jest postulat udzielenia wsparcia finansowego lub rzeczowego dla Starostwa - nie wiadomo w jakiej wysokości, ponadto zabezpieczenie środków w budżecie Gminy Kołbaskowo - nie wiadomo w jakiej wysokości. To jest deklaracja, że gmina to robi. Na ten moment nie mamy żadnych konkretnych kwot, ani terminów jest przedwczesne. Stąd wniosek do radnych, aby przed poczynieniem dalszych kroków poprosić w Starostwie o oszacowanie kwoty tego projektu.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji stwierdził, że procedowanie petycji jest w toku, nikt jej nie odrzuca, bo petycja jest warta uwagi i pochylenia się nad nią, ale powinny zostać podjęte poszczególne kolejne kroki. Przewodniczący zarządził głosowanie nad wystosowaniem pisma do Powiatu Polickiego z prośbą o oszacowanie kosztów i z propozycją współfinansowania w podziale 50/50 dokumentacji projektowej.

Wójt zaproponowała, żeby nie szastać deklaracjami finansowymi.

Wniosek w sprawie wystosowania pisma do Powiatu Polickiego z prośbą o oszacowanie kosztów dokumentacji projektowej dla ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż drogi powiatowej Nr 3927Z na odcinku Ustowo-Siadło Górne i ewentualnych kosztów wyłączenia został przyjęty jednogłośnie przez członków Komisji skarg, Wniosków i Petycji.

6. Wolne wnioski.

Brak wolnych wniosków.

7. Zamknięcie obrad.

W związku z wyczerpaniem wszystkich zagadnień Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji o godz. 10.15. zamknął posiedzenie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

PROTOKOŁOWAŁA


Marta Bernatowicz

**PRZEWODNICZĄCY KOMISJI
SKARG, WNIOSKÓW I PETYCJI**

Przemysław Falenciak

